

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 listopada 2011 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku w II Wydziale Karnym w składzie

Przewodniczący	SSA Andrzej Ulitko
Sędziowie	SSA Jacek Dunikowski (spr.) SSA Andrzej Czapka
Protokolant	Anna Tkaczyk

przy udziale Anny Malczyk Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Białymstoku

po rozpoznaniu w dniu 22 listopada 2011 r.

sprawy **A. K. s. J.**

o odszkodowanie

z powodu apelacji wniesionej przez pełnomocnika wnioskodawcy

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 14 września 2011 r. sygn. akt II Ko 356/11

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną;

II. kosztami postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 14 września 2011 r. Sąd Okręgowy w Olsztynie na podstawie art. 555 k.p.k. oddalił wniosek A. K. o zasądzenie od Skarbu Państwa na jego rzecz odszkodowania w kwocie 15.000 zł za poniesione przez niego szkody moralne i psychiczne spowodowane niesłusznym tymczasowym aresztowaniem w sprawie Sądu Rejonowego w Iławie o sygn. akt II K (...).

W oparciu o art. 554 § 2 k.p.k. kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa.

Zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. R. A. kwotę 767, 52 zł tytułem opłaty za prowadzenie z urzędu sprawy A. K. o odszkodowanie za niesłuszne aresztowanie za całość postępowania przed Sądem Okręgowym w Olsztynie.

Wyrok powyższy zaskarżył pełnomocnik wnioskodawcy zarzucając mu błąd w ustaleniach faktycznych polegający na mylnym przyjęciu, iż zarzut przedawnienia zgłoszony przez prokuratora nie narusza zasad współżycia społecznego, podczas gdy konieczność pogłębienia zaufania obywatela do prawa, a nadto elementarne poczucie sprawiedliwości

wskazuje, iż wniosek A. K., który ponad 16 miesięcy przebywał w areszcie tymczasowym i został uniewinniony, a następnie wielokrotnie, lecz bezskutecznie starał się o rekompensatę, winien być uwzględniony.

W związku z tymi zarzutami skarżący wnosil o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja pełnomocnika wnioskodawcy jest nietrafna i to w stopniu, który pozwolił uznać ją za oczywiście bezzasadną.

Analizując szczegółowe uzasadnienie zaskarżonego wyroku, należy zgodzić się z przyjętą tam tezą, że przekroczenie przez wnioskodawcę o 16 lat terminu określonego w art. 555 k.p.k., było przez niego zawinione i zasady współżycia społecznego nie przemawiają za zasądzeniem na jego rzecz odszkodowania za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie.

Termin do dochodzenia odszkodowania określony w art. 555 k.p.k. jest cywilnoprawnym terminem przedawnienia, do którego stosuje się przepisy prawa cywilnego (postanowienie SN z dnia 15 lutego 2001 r., sygn. akt III KKN 595/00). Tak, więc zgłoszenie żądania odszkodowawczego po upływie tego terminu, w razie podniesienia przez uprawniony podmiot (prokuratora) zarzutu przedawnienia, prowadzi do oddalenia wniosku o odszkodowanie. Wskazać przy tym trzeba, że podniesienie zarzutu przedawnienia jest korzystaniem przez prokuratora z przysługującego mu prawa. Twierdzenie wnioskodawcy, iż skorzystanie z tego prawa jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, wymaga wskazania, jakie konkretne zasady współżycia społecznego zostały przez to naruszone, oraz udowodnienia faktów uzasadniających ten zarzut. Nie wystarczy zatem ogólne i lakoniczne powołanie się na naruszenie powyższej normy i odwołanie się do ogólnych zasad słuszności (tak SN w wyroku z dnia 31 maja 2006 r., IV CSK 149/05, LEX nr 258681).

W orzecznictwie podkreślano wielokrotnie, że chociaż roczny termin przedawnienia przewidziany w wymienionym przepisie, jest terminem cywilnoprawnym, jednak jego przekroczenie może być usprawiedliwione jedynie poważnymi przeszkodami jak np. długotrwała, obłożna choroba, pobyt za granicą, czy uzyskanie informacji o powstaniu prawa do odszkodowania już po tym terminie (por. powołana wyżej uchwała z dnia 19 lutego 1997 r., I KZP 38/96), lub wyjątkowymi okolicznościami (zob. wyrok SN z dnia 17 marca 2000 r., WA 7/00, OSNKW 2000 r., z. 7-8, poz. 73). Według "Popularnego Słownika Języka Polskiego" Wydawnictwo Naukowe PWN - Warszawa 2001, wyjątkowy - znaczy - niezwykle pod jakimś względem, nadzwyczajny.

Przepis art. 5 k.c. jest normą ogólną i nie precyzuje, co należy rozumieć przez zasady współżycia społecznego. W doktrynie i orzecznictwie zgodnie podkreśla się, że przy przyjmowaniu nadużycia prawa konieczne jest zachowanie szczególnej ostrożności. W praktyce winno to następować w sytuacjach wyjątkowych. Z orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika, że zastosowanie art. 5 k.c. wymaga wszechstronnej oceny całokształtu szczególnych okoliczności rozpatrywanego wypadku w ścisłym powiązaniu z konkretnym stanem faktycznym (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 2001 r., II CKN 604/00, OSNC 2002, z. 3, Poz. 32). Nie można zatem powoływać się ogólnie na - z natury rzeczy - nieokreślone zasady współżycia, lecz należy konkretnie wskazać, jaka z przyjętych w społeczeństwie zasad współżycia społecznego doznałaby naruszenia w konkretnej sytuacji (wyrok z dnia 14 października 1998 r., II CKN 928/97, OSN 1999, z. 4, poz. 75). Sąd dokonując oceny czy uwzględnienie zarzutu przedawnienia pozostaje w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego (art. 5 k.c.), powinien w szczególności wykluczyć, że uchybienie terminowi jest wynikiem zwykłego zaniedbania, niestaranności czy niefrasobliwości, zaś nastąpiło z wyjątkowych przyczyn w istocie uniemożliwiających dochowanie terminu. Nie wystarcza samo powołanie się na niewątpliwą niesłuszność aresztu, poczucie sprawiedliwości czy słuszności, gdyż utożsamianie tych pojęć z pojęciem zasad współżycia społecznego, praktycznie wyłączałoby możliwość podniesienia przez prokuratora zarzutu przedawnienia, a co za tym idzie, zawsze nakazywałoby sądom uwzględniać przedawnione roszczenia o odszkodowanie za niesłuszne tymczasowe aresztowanie.

Przy tego rodzaju rozstrzygnięciach należy ponadto mieć na uwadze, że instytucja przedawnienia ma charakter stabilizujący stosunki prawne i gwarantujący ich pewność, w związku z czym nie może i nie powinna być nadużywana.

Przenosząc te rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy, wskazać trzeba, że skoro wnioskodawca twierdził, iż skorzystanie przez prokuratora z zarzutu przedawnienia jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, to na nim ciążył obowiązek wskazania, jakie konkretnie zasady zostały naruszone zgłoszeniem zarzutu przedawnienia oraz obowiązek wykazania wyjątkowych okoliczności, nakazujących uznać, że uwzględnienie zarzutu przedawnienia byłoby sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

W przekonaniu Sądu Apelacyjnego w niniejszej sprawie Sąd Okręgowy dokonał słusznych i wnikliwych ustaleń dotyczących stanu psychicznego, intelektualnego wnioskodawcy, stanu jego zdrowia, sytuacji prawnej i prawidłowo ocenił, że okoliczności te nie przemawiają za tym, by uwzględnić przedawnione roszczenie. Powiedzieć przy tym trzeba, że Sąd Okręgowy, oceniając zgodność zarzutu przedawnienia z art. 5 k.c., rozważał charakter dochodzonego roszczenia, przyczyny opóźnienia oraz dysproporcję zarzutu przedawnienia w stosunku do tych dwóch okoliczności i słusznie doszedł do przekonania, że w rozpoznawanej sprawie nie zachodzą żadne wyjątkowe okoliczności uzasadniające przyjęcie, że podniesienie zarzutu przedawnienia przez prokuratora w rozpoznawanej sprawie jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

W rozpoznawanej sprawie wnioskodawca uchybił terminowi dochodzenia roszczenia w sposób bardzo poważny (zwłoka wyniosła 16 lat), zaś uchybienie to, wbrew stanowisku skarżącego, zostało przez niego zawinione, bowiem nawet w świetle zeznań wnioskodawcy niedomaganie się przez niego w terminie należności wynikało z jego własnej woli.

A. K. miał możliwość złożenia wniosku o odszkodowanie za niesłuszne tymczasowe aresztowanie zaraz po zwolnieniu go z zakładu karnego w wyniku uniewinnienia go przez Sąd Wojewódzki w sprawie II K (...), pozostawał wówczas na wolności mieszkając w O.. Dopiero w dniu 12.01.1997r. wprowadzono mu do wykonania kolejne kary pozbawienia wolności, które odbywał do dnia 1.06.1998r., kiedy to został warunkowo przedterminowo zwolniony z odbycia reszty kary. Dopiero w dniu 9.04.1997r. złożył powyższy wniosek. W toku tego postępowania został pouczone zarówno o przekroczeniu powyższego terminu jak i o tym, iż może wnieść o zaliczenie okresu tymczasowego aresztowania ze sprawy II K (...) na poczet orzeczonych kar pozbawienia wolności, które odbywał. Jakkolwiek pomimo stosownych pism wysyłanych do Sądu Rejonowego w Iławie o zaliczenie tego okresu pozbawienia wolności na orzeczoną wyrokiem łącznym karę łączną, wyrok nie zawierał rozstrzygnięcia w tym zakresie, to wnioskodawca, jak sam przyznał, został pouczone o prawie do wniesienia odwołania od tego wyroku (k. 188), czego nie uczynił.

W czerwcu 1998r. A. K. został warunkowo przedterminowo zwolniony. Przez kolejne lata wnioskodawca przebywał długo na wolności, albowiem zapadały w stosunku do niego głównie kary ograniczenia wolności. Nie domagał się odszkodowania za niesłuszne tymczasowe aresztowanie, ani zaliczenia tego okresu na inną karę. Przyznał przy tym przed Sądem, że mu się nie chciało, co w sposób nad wyraz wyraźny świadczy o jego lekceważącym wówczas stosunku do ubiegania się o swoje prawa.

W końcu przy kolejnym- obecnym pobycie w zakładzie karnym, na mocy wyroku łącznego Sądu Rejonowego w Olsztynie z dnia 24.04.2010r. II K (...), przypomniał sobie, iż tymczasowe aresztowanie w sprawie II K (...) nie zostało mu nigdy zaliczone na poczet innej kary. Złożenie w niniejszej sprawie wniosku o odszkodowanie, po upływie 16 lat od upływu tymczasowego aresztowania, wnioskodawca umotywowował tym, iż nie będzie „tak za darmo siedział”. Po raz kolejny zatem należy stwierdzić, że wnioskodawca sam z własnej winy i zaniedbania nie wykazał należytej staranności w dochodzeniu swoich roszczeń.

Odnosząc się do argumentów skarżącego powołującego się na stan zdrowia psychicznego wnioskodawcy należy zauważyć, że chociaż z opinii psychologicznej na K.78 wynika, iż wnioskodawca wykazuje upośledzenie umysłowe w stopniu lekkim wynikające prawdopodobnie z zaniedbań środowiskowych tj. przerwanej edukacji, licznych pobytów w więzieniach, urazów fizycznych i wieloletniego nadużywania alkoholu, to jednocześnie, jak słusznie zauważył Sąd

Okręgowy, analiza akt załączonych do niniejszego postępowania wykazuje, że A. K. w sposób dość sprawny radzi sobie z formułowaniem na piśmie swoich wniosków. Składane przez niego pisma są logiczne, a wnioski należycie uzasadnione. Nie ma zatem żadnych powodów, aby uznać, że to upośledzenie uniemożliwiło wnioskodawcy przez tyle lat skorzystanie ze swoich praw.

Warto przy tym przywołać stanowisko Sądu Apelacyjnego w Katowicach, zgodnie z którym, to, że wnioskodawca nie posiada wykształcenia prawniczego, nie orientuje się w trudnych kwestiach związanych z tą dziedziną wiedzy i nie jest osobą wyrobioną intelektualnie, nie oznacza jeszcze, iż stanowi to o sprzecznym z zasadami współżycia społecznego podniesionym zarzucie przedawnienia w dochodzeniu odszkodowania, w sytuacji pełnej swobody realizowania swych uprawnień chociażby za pośrednictwem osób świadczących pomoc prawną i długiego okresu zaniechania powyższego. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 10 lutego 2000 r. II AKa 17/00).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego ocena zgodności zarzutu przedawnienia z zasadami współżycia społecznego dokonana przez Sąd Okręgowy została dokonana z najwyższą starannością, w oparciu o konkretne okoliczności wskazane przez wnioskodawcę. Sąd pierwszej instancji w sposób przekonywający i wyczerpujący wskazał racje, które nie pozwalały uwzględnić przedawnionego roszczenia, zaś Sąd Apelacyjny w pełni te racje podzielił.

Z tych wszystkich względów Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 554§2 kpk.

J.